

Oskar Koszutski, the long-serving and founding director of the Anna and Jarosław Iwaszkiewicz Museum in Stawisko, draws attention to the final poem Iwaszkiewicz composed – “Urania” – written in February 1980. Koszutski explains that Iwaszkiewicz often referred to the nine majestic old pines at Stawisko as “the muses”, and that at the close of his life Iwaszkiewicz called on the spirit of the pine he had named “Urania” to stand watch over his home – and his legacy:

Urania – that’s my name for you, my lady pine and
sister

For the finger of your trunk points heavenward
And the wind that whips at your black mantle
down below falls still. Sister – I summon you.

As once did fortunes in crowns of mistletoe,
do long abide at the threshold of my home.
And guard the flower, the fruit, and the bee,
as well as hearts that falter secretly.

Urania – muse of doom’s day!
Goddess of what ends, goddess of what endures
Goddess of desolation and all wickedness
Stand thou watch over my home and nothingness.

Take me in your mantle, that savage gown
Tear off my limbs – ones ne’er again to be mine
Bury me, save me, render me your crown,
That I, too, may be Urania, nothingness, and the
pine.

Uranio, sosno, siostró – tak ciebie nazywam
Bo palcem pnia swego ukazujesz niebo
Wiatr co się w twojej czarnej grzywie zrywa
Zacicha dołem. Siostró, wzywam ciebie .

Jak niegdyś wróże w koronach z jemioly
Abyś wytrwała w progu mego domu
I strzegła kwiatu, owocu i pszczoły
I serc co tutaj gasną po kryjomu.

Uranio, muzo dnia ostatecznego
Bogini końca, bogini trwałości
Zniszczeń bogini i wszystkiego złego
Stójże na straży domu i nicości.

Weźmij mnie w swoje grzywy, ty szalona
Wyszarp mi ręce, co już nie wyrosną
Pogrzeb mnie, ratuj, daj swoje korony,
Bym także był Uranią, nicością i sosną.